

ELŻBIETA SKIBIŃSKA Uniwersytet Wrocławski

MIEDZY PODZIWEM A FRUSTRACJA**PRZYPISY TŁUMACZA****DO PIERWSZEGO FRANCUSKIEGO PRZEKŁADU „PANA TADEUSZA”**

Stefania Skwarczyńska ubolewała w pracy *Genealogia francuskiej legendy o pobycie Mickiewicza w La Chênaie*, że polscy literaturoznawcy nie zainteresowali się twórczością Krystyna Ostrowskiego ani jego rolą w kształtowaniu polsko-francuskich stosunków czasów Wielkiej Emigracji. Stwierdzała: „A szkoda – bo przecież K. Ostrowski jako krytyk i komentator urabiał w świecie opinię o Mickiewiczu”¹. Niniejszy szkic nie ma ambicji realizowania postulatu dającego się wyczytać między wierszami pracy Skwarczyńskiej². Jego celem jest refleksja nad ewentualnym wpływem przypisów Ostrowskiego – tłumacza *Pana Tadeusza* – na możliwy odbiór poematu we francuskim przekładzie. A także – jeśli potraktować poczynione obserwacje jako pewne studium przypadku dotyczące funkcjonowania przypisów tłumacza – zwrócenie uwagi na specyficzny sposób ich wykorzystania, odbiegający od tego, czego oczekuje się na ogół od owej kategorii peritextu, zastosowanej w praktyce przekładowej.

W dalszym ciągu zostaną przywołane propozycje teoretyczne Gérarda Genette’a oraz Jacques’a Derridy odnoszące się do przypisów, następnie przypomniane okoliczności powstania francuskiego przekładu poematu Adama Mickiewicza i kolejnych jego wydań, a wreszcie – w zasadniczej części artykułu – omówione przypisy wprowadzone przez tłumacza³.

¹ S. Skwarczyńska, *Genealogia francuskiej legendy o pobycie Mickiewicza w La Chênaie*. W: *Mickiewiczowskie „powinowactwa z wyboru”*. Warszawa 1957, s. 588. Autorka omawia w tekście właśnie efekt takiego oddziaływania; innego przykładu dostarczają przypisy kolejnych francuskich tłumaczy *Pana Tadeusza*, którzy odwołują się do not K. Ostrowskiego, a nawet je powtarzają – zob. E. Skibińska, *Revisiter les retraductions françaises de „Pan Tadeusz”: autoréflexivité dans les péritextes des (re)traducteurs* (*Acta Universitatis Wratislaviensis. Romanica Wratislaviensis*) t. 71 (2024).

² Choć kwestia nadal pozostaje niezbadana. Jak zauważają A. Cetera-Włodarczyk i A. Kosim (Polskie przekłady *Shakespeare’a w XIX wieku*. Cz. 1: *Zasoby, strategie, recepcja*. Warszawa 2019, s. 268): „Właściwa ocena roli, jaką odegrał Ostrowski w kreowaniu obrazu Polski i jej historii za granicą, wymaga szerszych badań historycznych”.

³ Studium wyrasta z prowadzonych od lat dziewięćdziesiątych XX w. badań nad francuskimi przekładami *Pana Tadeusza*, których efektem była monografia *Przekład a kultura. Elementy kulturowe we francuskich tłumaczeniach „Pana Tadeusza”* (Wrocław 1999) oraz późniejsze artykuły.

Przypis tłumacza: narzędzie sprzymierzeńca autora czy miejsce transgresji?

Paratekst to coś, „dzięki czemu tekst staje się książką i jako książka trafia do czytelnika, czy też – ogólniej – publiczności”; taką definicję sformułował Gérard Genette we wprowadzeniu do książki *Seuils* (Progi), poświęconej elementom paratekstowym⁴. Periteksty (tytuł, nazwisko autora, przedmowa, motto, dedykacja, przypisy...) oraz epiteksty (recenzje, wywiady na temat dzieła, korespondencja...) nie są dla niego zwykłymi uzupełnieniami ułożonymi wokół tekstu. Stanowią miejsce, w którym realizuje się pewna strategia oddziaływania na odbiorcę, mająca prowadzić do „dobrego przyjęcia tekstu i jego lektury właściwej, czyli takiej, jaką zakłada autor i jego sprzymierzeńcy”⁵.

W rozdziale dotyczącym przypisu Genette tak charakteryzuje ten peritekst: „Przypis to wypowiedź o różnej długości (wystarcza jedno słowo) odnosząca się do bardziej lub mniej określonego segmentu tekstu i umieszczona albo obok niego, albo w odniesieniu do niego”⁶. Dowodzi jednocześnie, że przypis – „gatunek», który z definicji ma postać punktów, kawałków, jakby proszku, by nie rzec: pyłu, czasem zaś tak ściśle powiązany jest z konkretnym szczegółem konkretnego tekstu, że traci samodzielne znaczenie”⁷ – bynajmniej nie powinien być lekceważony. Tę opinię potwierdzają liczne studia przypadków, powstałe w ciągu dziesięcioleci dzielących nas od roku ukazania się książki francuskiego teoretyka, a dotyczące przypisów i sposobów ich stosowania; uświadamiają one też, że „nieuchwytnie i ulotne” (jak je określa Genette⁸) przypisy stanowią kategorię paratekstów o rozmaitych funkcjach, pozwalającą na zaspokojenie bardzo różnych potrzeb ich autorów (np. komentatora, tłumacza, autora wydania krytycznego czy komentowanego, w tym także samego autora tekstu głównego, jeśli decyduje się opatrywać go przypisami). Ale również dzięki owym studiom udaje się zobaczyć, że – wbrew przekonaniu Genette’a, iż przypis, jako jeden z paratekstów, ma zapewnić „właściwą lekturę dzieła” – zaspokajanie tych potrzeb nie musi takiemu odczytaniu sprzyjać⁹.

Podobną rolę przypisów sygnalizował w artykule powstałym w tym samym czasie Derrida¹⁰. Zwrócił on uwagę na „topologię” przypisu, jego usytuowanie w relacji do tekstu głównego: na dole strony, czyli pod tekstem głównym; na końcu książki, czyli po tekście głównym. Takie umiejscowienie rodzi określoną hierarchię, przestrzenną, ale i symboliczną. Przypis jest podporządkowany tekstowi głównemu; rów-

⁴ G. Genette, *Seuils*. Paris 1987, s. 7: „*Le paratexte est donc pour nous ce par quoi un texte se fait livre et se propose comme tel à ses lecteurs, et plus généralement au public*”.

⁵ *Ibidem*, s. 8: „*lieu privilégié d’une action sur le public pour assurer au texte un meilleur accueil et une lecture plus pertinente – plus pertinente, s’entend, aux yeux de l’auteur et de ses alliés*”.

⁶ *Ibidem*, s. 293: „*Une note est un énoncé de longueur variable (un mot suffit) relatif à un segment plus ou moins déterminé du texte, et disposé soit en regard soit en référence à ce segment*”.

⁷ *Ibidem*: „*genre dont les manifestations sont par définition ponctuelles, morcelées, comme pulvérisées, pour ne pas dire poussiéreuses, et souvent si étroitement relatives à tel détail de tel texte qu’elles n’ont pour ainsi dire aucune signification autonome*”.

⁸ *Ibidem*, s. 314: „*élusives et fuyantes*”.

⁹ Zob. *Annotation and Its Texts*. Ed. S. A. Barney. New York – Oxford 1991. – *L’Espace de la note*. Études réunies et présentées par J. Dürrenmatt, A. Pfersmann. Rennes 2004. – H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*. Kraków 2004. – K. Batchelor, *Translation and Paratext*. London 2018.

¹⁰ J. Derrida, *This Is Not an Oral Footnote*. W zb.: *Annotation and Its Texts* (transl. M. G. Hanly).

niez jego autor znajduje się w sytuacji podporządkowania wobec autora tekstu głównego. Jednak – paradoksalnie – właśnie to podporządkowane miejsce i ta hierarchia są źródłem pewnych cech przypisu i zjawisk związanych z jego statusem.

Już samo istnienie hierarchii – twierdził Derrida – dopuszcza ewentualność nieposłuszeństwa, transgresji, naruszenia prawa. Autor przypisu, sam przypis – mogą odwrócić hierarchię i zająć pozycję dominującą. Z powodów czysto topologicznych samo podporządkowanie przypisu, wynikające z umieszczenia go na dole strony, paradoksalnie może zapewnić mu niezależność:

Przypis na dole strony jest także tekstem samym w sobie, raczej płynnym, względnie zdekontekstualizowanym albo zdolnym do stworzenia własnego kontekstu w taki sposób, że można go czytać osobno, szybko i bezpośrednio. Jest nawet możliwe [...] rozpoczęcie lektury od przypisów na dole strony i szukanie w nich – słusznie lub nie, w zależności od przypadku – wskazówek strategicznego ukierunkowania [...] ¹¹.

Wreszcie – do istotnych cech przypisów należy według Derridy ich cel, czyli dostarczenie informacji:

na ogół przypisy coś mówią; coś „stwierdzają” albo dodają; odpowiadają na potencjalne pytanie czytelnika. Nie pojawiają się po to, żeby postawić pytanie; nie stawiają pytań ani autorowi, ani czytelnikowi. [...] W naszej kulturze [...] przypis jest komentarzem, [...] który pozwala wprowadzić informację; dlatego określiłem przypis jako należący do porządku teoretyczno-stwierdzającego bądź opisowego ¹².

To ostatnie spostrzeżenie zdaje się szczególnie dobrze stosować do przypisów tłumacza: traktowany jako technika translatorska, przypis pozwala przede wszystkim uzupełnić pewne braki w wiedzy odbiorcy przekładu, spodziewane u członka wspólnoty kulturowej innej niż adresaci oryginału. Jednak – poza tą niejako podstawową funkcją przypisu tłumacza – badanie praktyk przekładowych ujawnia także inny jego aspekt, bliski temu, w który wpisują się wspomniane przez Derridę zjawiska związane z odwróceniem hierarchii ¹³. Czytane łącznie, przypisy tłumacza są najbardziej widocznym świadectwem i śladem jego swobody, miejscem, gdzie najbardziej ujawniają się jego podmiotowość i subiektywizm:

To właśnie tłumacz, kiedy opatruje tekst przypisem, nie tylko decyduje o tym, które elementy tekstu głównego uzna za „godne” lub wymagające objaśnienia, ale też w objaśnienie to wpisuje własną hierarchię ważności rzeczy (w postaci informacji wyselekcjonowanych do umieszczenia w przypisie), a niejednokrotnie również własne oceny zjawisk (kiedy otwarcie lub ukrycie polemizuje z autorem lub go poprawia) ¹⁴.

Przypis – podobnie jak i inne parateksty – jest więc przede wszystkim miejscem wzbogacania, rozrastania się (i materiału tekstowego, i treści), a oprócz tego –

¹¹ Ibidem, s. 194: „The footnote is also a text unto itself, rather detached, relatively decontextualized or capable of creating its own context, such that one can read it quickly and directly for itself. One can even begin [...] by reading the footnotes and by looking to them, rightly or wrongly according to the case, for the strategic pre-orientations [...]”.

¹² Ibidem, s. 197–198: „As a rule, annotations or notes say something; they «state» or add something, they answer a potential question by the reader. They do not pose questions; they do not interrogate either author or reader. [...] in our culture the note is a remark [...] whose purpose is to introduce a piece of information: this is why I said it was theorico-constative”.

¹³ Zob. studia zebrane w tomie *Przypisy tłumacza* (Red. E. Skibińska. Kraków 2009).

¹⁴ E. Skibińska, *O przypisach tłumacza: wprowadzenie do lektury*. W zb.: *Przypisy tłumacza*, s. 19.

użyjmy obrazu zaproponowanego przez Mireille Calle-Gruber¹⁵ – obszarem skrzyżowania, gdzie dokonują się hybrydyzacje, przeszczepy, odrzucenia, transfuzje, prowadzące do powstania rezerw energii, z których czerpie tkanka tekstu.

Pierwszy francuski przekład *Pana Tadeusza* i jego wydania

Mówiąc o pierwszym francuskim tłumaczeniu *Pana Tadeusza*, należy doprecyzować, że chodzi o pierwszy przekład całości poematu, opublikowany w postaci książkowej¹⁶. Jego autor, Krystyn Piotr Celestyn Józef Ostrowski (1811–1882), należał do majątnej rodziny magnackiej, której członkowie pełnili wysokie urzędy¹⁷.

¹⁵ M. Calle - Gruber, *Au titre de la promesse*. W zb.: *Paratextes. Études aux bords du texte*. Textes réunis et présentés par M. Calle - Gruber, E. Zawisza. Paris-Montréal-Torino 2000, s. 9.

¹⁶ A. Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*. Traduction nouvelle d'après l'édition originale de 1844 par Ch. Ostrowski. T. 2: *Sonnets. – Thadée Soplitza. – Poésies*. Wyd. 2. Paris 1845. Pomysły przełożenia poematu na francuski pojawiały się wcześniej – zob. Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Październik 1840 – maj 1844*. Warszawa 1968, s. 131. Fragment – a dokładniej część księgi X nazywana *Spowiedzią Jacka Soplicy* – ukazał się prozą w przekładzie francuskiego krytyka E. Haaga w roku 1838, w zbiorze *La Brise du Nord. Keepsake Polonais*. Stanowi ona element obszernego omówienia i streszczenia poematu przez J. Wysłoucha (*Sieur Thadée. Poème polonais d'Adam Mickiewicz. Analyse*. W zb.: *La Brise du Nord. Recueil de nouvelles et de poésies*. Wyd. 2. Paris 1839), który ze względu na wagę treści tego fragmentu zamieszcza go w całości, opatrując komentarzem (*ibidem*, s. 205, przypis I): „*Ce morceau, sauf quelques changements nécessaires, est extrait de la traduction de 'Thadée', que notre ami E. Haag va bientôt livrer au public* [Ten fragment, z kilkoma niezbędnymi zmianami, pochodzi z tłumaczenia *Thadée*, które nasz przyjaciel E. Haag wkrótce udostępni czytelnikom]”. Wspomniana tu publikacja przekładu nie doszła do skutku, ale fragment zamieszczony w *La Brise du Nord. Keepsake Polonais* został wykorzystany, z niewielkimi modyfikacjami, w przekładzie Ostrowskiego. Więcej o tym zob. J. Wysłouch, „*Pan Tadeusz*”. *Analiza polskiego poematu Adama Mickiewicza*. W zb.: *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*. Wybór, oprac., wstęp Z. Mitosek. Przeł. R. Forycki. Warszawa 1999, s. 202. W tym samym tomie *La Brise du Nord. Keepsake Polonais* znajdują się także tłumaczenia Ch. Ostrowskiego wierszy *Farys i Dudarz*. Z innych utworów Mickiewicza, które wcześniej docierały do francuskiej publiczności w przekładzie, można wymienić balladę *Romantyczność*, *Odę do młodości*, *Konrada Wallenroda* i *Dziady* (zob. więcej F. Ziejka, *Inconnus, oubliés: les traducteurs de la littérature polonaise en France au XIXe siècle*. W zb.: *La Littérature polonaise en France. D'une sélection politique des œuvres à traduire au miroir déformant de la traduction*. Textes réunis par M. Laurent, collab. L. Dyèvre. Lille 1998, s. 130–133. – *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów, passim*. – F. Rosset, *Belles (?) infidèles et rituels commémoratifs: la réception de Mickiewicz en France*. W zb.: *Le Verbe et l'Histoire. Mickiewicz, la France et l'Europe*. Sous la dir. F.-X. Coquin, M. Masłowski. Paris 2002, s. 307 n.).

Dodajmy jeszcze, że w 1836 roku *Pan Tadeusz* ukazał się po niemiecku, w przekładzie R. O. Spaziera – i była to jego pierwsza wersja obcojęzyczna.

¹⁷ Jego ojciec, Antoni Ostrowski (1782–1845), posł na sejm Księstwa Warszawskiego, senator i wojewoda Królestwa Polskiego, zasłynął jako reformator i działacz gospodarczy, właściciel Ujazdu i założyciel Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie rozwinął przemysł włókienniczy. W czasie powstania listopadowego był dowódcą Gwardii Narodowej Warszawskiej. Po powstaniu udał się na emigrację do Paryża i prowadził tam działalność polityczną. Oscylując między demokratami z kręgu J. Lelewela a liberalno-konserwatywnym obozem A. J. Czartoryskiego, próbował skupić wokół siebie jako odrębną siłę tzw. środowisko sejmowe. Zakładał i wspierał finansowo polskie instytucje kulturalne, m.in. Bibliotekę Polską w Wersalu. Pozostawił po sobie cenne pamiętniki. (W. Zajewski, *Antoni Jan Ostrowski*. Hasło na stronie: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-jan-ostrowski-1782-1845-dowodca-gwardii-nar-warsz-w-183> [data dostępu: 4 I 2024]).

Studiował prawo w Warszawie, podróżował po Europie, dłużej przebywał w Genewie, Paryżu i Brukseli, skąd wrócił, by wziąć udział w powstaniu listopadowym; otrzymał stopień oficerski, został też odznaczony srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania służył w latach 1832–1836 w wojsku belgijskim. Zamieszkał następnie we Francji (osiedlili się tu także inni członkowie rodziny Ostrowskich, na czele z ojcem), gdzie nawiązał dobre relacje z paryskim środowiskiem kulturalno-literackim. Był aktywny w sferze politycznej, m.in. szukał sojuszników dla działań na rzecz niepodległości Polski. Nie dołączył jednak do żadnego ruchu czy ugrupowania politycznego, przede wszystkim pomagał ojcu w jego przedsięwzięciach. W artykułach publikowanych we francuskich czasopismach (ogłaszanych nierzadko jako listy do ważnych osobistości paryskich) ostrzegał przed niebezpieczeństwami imperialnej polityki Rosji i propagował ideę utworzenia federacji słowiańskiej oraz swego rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy¹⁸.

Sprawie polskiej służył także piórem jako dwujęzyczny krytyk, poeta, dramatopisarz oraz jako tłumacz, m.in. dramatów Szekspira. Za szczególnie istotne uważał tłumaczenie literatury polskiej na inne języki, będące sposobem udostępniania Europie „pomników” literatury¹⁹. W roku 1836 ukazał się zbiór zatytułowany *Nuits d'exil* (Noce wygnania), w którym oprócz liryków samego Ostrowskiego znalazły się jego tłumaczenia poezji Thomasa Moore'a oraz Adama Mickiewicza (kilku wierszy i *Grażyny*)²⁰. Być może te przekłady dały okazję do rozmów autora

¹⁸ Listy zostały zebrane i wydane w 3-tomowym zbiorze *Lettres Slaves* (Paryż 1853–65). Wśród nich znajduje się artykuł Ch. Ostrowskiego Adam Mickiewicz (w: *Lettres Slaves*. [T. 1:] <1833–1857>. *Orient – Pologne – Russie*. Wyd. 3, przejr. i poszerz. Paris 1857), opublikowany wcześniej w „Le Siècle” w styczniu 1856. W tym hołdzie złożonym: „narodowemu pocie 72 milionów ludzi, rozrzuconych od cieśniny Behringa pod kołem polarnym aż po zatokę Kotor nad Adriatykiem; dziś podzieleni niewolą, kiedy upadnie carat, połączą się w wolności [le poète national de 72 millions d'hommes, répandus depuis le détroit de Behring, sous le cercle polaire, jusqu'aux bouches du Cattaro, sur l'Adriatique; aujourd'hui divisés par l'esclavage, mais qui, le tzarisme disparu, s'uniront dans la liberté]” (*ibidem*, s. 304), znalazło się miejsce na wzmiankę o tym, że to Ostrowski przyswoił Francuzom jego twórczość, a także – o tym, jak poeta poddał się inspirowanym przez Rosjan wpływom A. Towiańskiego.

¹⁹ Zob. B. Konarska: *Krystyn Ostrowski*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Wrocław 1979; *Krystyn Piotr Celestyn Józef Ostrowski*. Hasło na stronie: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/krystyn-piotr-celestyn-jozef-ostrowski> (data dostępu: 4 I 2024). – Cetera-Włodarczyk, Kosim, *op. cit.*, s. 265–268. Jako publicysta i poeta Ostrowski cieszył się pewnym uznaniem w literackich sferach Paryża, o czym mogą świadczyć słowa wstępne do jego książek takich osobistości, jak Ch. A. Sainte-Beuve czy F. R. Chateaubriand (zob. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 587); zapomniany dziś pisarz i krytyk H. Lucas napisał zaś przedmowę do tomu I *Œuvres poétiques complètes* (1859) Mickiewicza (datowana na 1842 rok, weszła do zbioru wydanego 17 lat później). Nie bez znaczenia jest też fakt, że poeta A.-F.-M. Deschamps zadedykował Ostrowskiemu wiersz *Polski ułan* będący hołdem złożonym polskiem oddziałom, które mimo fiaska epopei napoleońskiej do końca walczyły u boku Francji (zob. W. M. Malinowski, J. Styczyński, *Polska i Polacy w literaturze francuskiej <XIV–XIX w.>*. Poznań 2016, s. 209).

²⁰ K. Ostrowski, *Nuits d'exil*. Paris 1836. O zbiorze tym wypowiedział się w numerze stycznia/czerwiec 1836 czasopisma „Le Polonais” Ch.-A. Sainte-Beuve (Adam Mickiewicz, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*. W zb.: *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, s. 187, komentarz redaktora, <przeł. pan de Montalembert>): „tłumaczenie na język francuski obcych poetów jest tak trudne, a w szerszym zakresie tak niemożliwe, że wolelibyśmy widzieć przekład proza, prostą i mocną proza, podobną do tej z [...] wszystkich dzieł prawdziwego poety,

Pana Tadeusza i przyszłego tłumacza epopei²¹. Niewątpliwie zaś Mickiewicz miał zastrzeżenia do planów Ostrowskiego, który chciał wydać przełożone przez siebie dzieła poety. Świadczy o tym korespondencja: w listopadzie 1840 w odpowiedzi na propozycje Ostrowskiego Mickiewicz pisał:

byłbym bardzo szczęśliwy, żeby mój t ł u m a c z na nich [tj. dziełach] zarobił jak najlepszą spekulacją. Tylko że bardzo wątpię o tym i dlatego odradzałem wszystkim tłumaczom podobne przedsięwzięcia, aby ich nie narażać na pracę długą i bezowocną. Jestem przekonany, że wydanie wszystkich moich dzieł, w tej chwili zwłaszcza, nie miałyby we Francji powodzenia. Dla ciebie mają te dzieła urok pamiątek, dla Polaków mogą mieć wagę jako należące do historii literatury; ale Francuzom co po tym?

W dalszym ciągu obiecywał, że przyjedzie do Wersalu, gdzie mieszkał Ostrowski, by „naradzić się”:

Bądź przekonany, że mam w tym na celu i twój własny interes; bo wydać dzieło, które upadnie, jest nieprzyjemna, a nawet we Francji niebezpieczna dla młodych pisarzy²².

Spotkanie w Wersalu nie doszło jednak do skutku, a w kontaktach między Mickiewiczem a Ostrowskim pojawił się pośrednik, Franciszek Grzymała. Ostrowski zdecydował się opublikować przekłady bez konsultacji z poetą, na co ten zareagował listem z marca 1841:

Czytałem w tych dniach obwieszczenie o wyjściu twego tłumaczenia. Mam zawsze nadzieję, że się jeszcze rozmówimy o wybór poezji, które chcesz ogłosić. Żałuję bardzo, że wówczas omyliłem się i dzień umówiony chybiłem, jeżdżąc na próżno do Wersalu. Potem już mi było niepodobna ruszyć z Paryża, i dla kursu, i dla domowych kłopotów. Ale będę miał około Wielkiejnocy parę tygodni wolnego czasu. Umówimy się, gdzie i jak zjechać się; ja zawsze gotów do Wersalu, gdzie będziemy wolniejsi. Upraszam bardzo, żebyś nic nie drukował bez naradzenia się wspólnego, jeśli mogę liczyć na twoją dobroć. Powody już dawniej ci wynurzyłem.

Przywołał też właśnie wydaną swoją biografię:

zdanie biografu o moich poezjach jest bardzo rozsądne i zgadza się z moim. Francuz zna swojej publiczności gust; jeśli mnie nie wierzysz, Francuza opinię weź na uwagę [...] ²³.

„Francuz znający swojej publiczności gust” to Louis Loménie, profesor Collège

który ukrywa między nami, na jakimś przedmieściu, swoją skromną i dumną chwałę, chwałę żalobną, jako że żyje na wygnaniu”. Można zastanawiać się, czy ta niezbyt entuzjastyczna ocena przekładów poetyckich Ostrowskiego nie poskutkowała decyzją o tłumaczeniu *Pana Tadeusza* prozą.

²¹ *Kronika życia i twórczości Mickiewicza* jednak o tym milczy, a zachowane świadectwa każą raczej sądzić, że jeśli poeci się spotykali, to nie rozmawiali o zamiarach i pracach tłumaczeniowych Ostrowskiego; bardziej zajmowały ich wydarzenia z życia Emigracji, szczególnie zaś kwestie związane z towarzyszczyzną – zob. A. Ostrowski, *Ten biedny Mickiewicz*. Zapiski z początków towarzyszczyzny z rękopisu odczytała, skomentowała i wstępem poprzedziła E. Z. Wichrowska. Gdańsk 2006, *passim*.

²² A. Mickiewicz, list do K. Ostrowskiego, z 13 XI (1840). W: *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. Red. J. Krzyżanowski. T. 15: *Listy*. Cz. 2. Oprac. S. Pigoń. Warszawa 1955, s. 370.

²³ A. Mickiewicz, list do K. Ostrowskiego, z (21 III 1841). W: *juw.*, s. 389. Podkreśl. E. S. Zob. też M. Reiter, *Notatki do korespondencji A. Mickiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1911, z. 1/4, s. 275.

de France. W cenionej serii „Galeries des Contemporains Illustres par un Homme de Rien” tak opisywał twórczość polskiego autora:

Jeśli miałbym przedstawić moje wrażenia dotyczące całości poezji Mickiewicza, to uważam, że mimo ich piękna, nie osiągną we Francji takiego sukcesu, jak dzieła Byrona czy Goethego. Ich charakter czysto narodowy, źródło sukcesu w Polsce, czyni je u nas zbyt niezrozumiałymi, niekiedy wręcz naiwnymi czy dziecinnymi [...] ²⁴.

Książka wspomniana w liście Mickiewicza to wybór utworów *Œuvres*, tom 1. Ukazał się on w lipcu 1841, a dzieła poety poprzedzał *Avant-propos* tłumacza, datowany na 5 VI 1841 – czyli trzy miesiące później niż zacytowana korespondencja; Mickiewicz nie mógł więc odnosić się do już opublikowanego przekładu, tylko do jego zapowiedzi; nadal jednak widoczna jest nieufność autora wobec zamierzeń i działań Ostrowskiego. W kolejnym liście, we wrześniu 1841, pisał:

w tym tygodniu niezawodnie odwiedzę was [tj. Ostrowskiego i jego rodzinę], a mam potrzebę dłuższego czasu, żebym się z wami rozmówił. – Tłumaczenie czytałem; wierne jest i piękne, kilka małych uwag zrobiłbym, ale pora nie po temu ²⁵.

Oszczędna pochwała wyrażona w korespondencji wydaje się ogólnikowa i konwencjonalna, za znaczące zaś można uznać przemilczenie przez Mickiewicza peritektów: wprowadzenia tłumacza, będącego pogłębionym studium na temat twórczości poety i jej miejsca w literaturze, oraz obszernych przypisów, jakimi Ostrowski opatrzył tekst przekładu ²⁶.

²⁴ L. Loménie, *Pan A. Mickiewicz*. W zb.: *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, s. 123. Należałoby tu zauważyć – patrząc z innej perspektywy – że poglądy Loméniego wpisują się w szersze zjawisko, które zarejestrowała historia przekładu we Francji. Francuskie tłumaczenia utworów Mickiewicza pojawiają się od lat trzydziestych XIX wieku, kiedy to – po okresie intensywnego importu przekładowego zapoczątkowanego jeszcze w XVIII stuleciu – nastąpiło „unarodowienie” francuskiego życia literackiego, przejawiające się m.in. spadkiem liczby przekładów (zob. R. Kałh n, *Retraductions*. W zb.: *Histoire des traductions en langue française, XIX^e siècle. (1815–1914)*. Introduction B. Banoun, I. Poulin, Dir. Y. Chevreil, L. D’hulst, Ch. Lombez. Paris 2012, s. 337–338). Co więcej, zmieniło się także podejście do wartości dzieł literatury obcej, widoczne w braku zainteresowania dla twórczości innojęzycznych autorów, wynikającego z „samozadowolenia Francuzów” („l’autosatisfaction française”) (P. Laurens, J. Jouanna, *Auteurs grecs et latins*. W zb.: jw., s. 448) i ich „wrodzonej niezdolności” („aptitude [...] bornée par nature”) do doceniania dzieł obcych literatur (C. Le Blanc, *Littératures classiques extra-européennes*. W zb.: jw., s. 530). N. David, autor przedmowy do przekładu *Dziadów* wydanego w 1851 roku (cyt. jw.), ubolewał: „Kiedy, dzięki ciężkiej pracy, krytyce udaje się odkryć nową sławę i zyskać dla niej akceptację, napotyka na duży opór, ponieważ wiele osób nie jest przekonanych, że geniusz istnieje we wszystkich krajach i wszędzie ma prawo obywatelstwa; według nich podziw może być okazywany tylko literaturze, której języka uczy się w naszych szkołach publicznych [Lorsqu’à force de travail la critique parvient à révéler et à faire accepter une gloire nouvelle, elle rencontre de vives et nombreuses résistances, car bon nombre de gens ne sont pas persuadés que le génie est de tous les pays et a droit de cité partout: pour ces exclusifs, l’admiration ne doit oser se produire qu’à l’égard des littératures dont l’idiome est enseignés dans nos écoles publiques]”. Skutkiem tego jest powszechna wiedza o geniuszu Schillera, Byrona czy Petrarkiego, i całkowita nieznajomość Kochanowskiego i Mickiewicza (zob. *ibidem*).

²⁵ A. Mickiewicz, list do K. Ostrowskiego, z 4 IX 1841. W: *Dzieła*, s. 416.

²⁶ W *Kronice życia i twórczości Mickiewicza* (s. 157) znajduje się wzmianka: „Mickiewicz znęca się

Znamienne jest też to, że zapowiedziany pośrednio tom 2 wyboru poezji prawdopodobnie się nie ukazał²⁷. W roku 1845 natomiast wyszedł drukiem przywołany już zbiór Mickiewicza *Œuvres poétiques complètes*²⁸, zawierający m.in. tłumaczenie *Pana Tadeusza*. Można by mniemać, że jeżeli Ostrowski posłuchał prośby Mickiewicza, przekłady zebrane w tym wydaniu zostały opublikowane już za aprobatą poety.

Franciszek Ziejka przypuszcza, iż czytelnicy francuscy docenili te tłumaczenia²⁹, ogłoszono je bowiem jeszcze dwa razy, choć w różnych zestawach i w różnych oficynach; a może zresztą zadbał o kolejne edycje sam tłumacz, który z własnych środków finansował publikowanie swych prac i wystawianie sztuk teatralnych³⁰. Najpierw więc w wydawnictwie „Plon Frères: Victor Lecou” wyszły *Œuvres poétiques complètes* (t. 1–2) Mickiewicza (Paris 1849). Dla podjętych tu rozważań istotne wydaje się, że w tym nakładzie na stronie 25, na karcie tytułowej przekładu *Pana Tadeusza* figurują dwa nazwiska tłumaczy: Ch. Ostrowski i E. Haag³¹.

Dziesięć lat później wydawnictwo Firmin Didot Frères publikuje *Œuvres poétiques complètes*, tom 2, obejmujący utwory: Konrad Wallenrod, *Les Pèlerins*, *Thadée Soplica*; strona tytułowa informuje, że jest to przekład według wydania pośmiertnego z 1858 roku³². Owa francuska edycja przekładów dzieł nieżyjącego od czterech lat Mickiewicza opatrzona została ponadto notą: „*La présente édition, enrichie des poèmes nouveaux et des passages supprimés par la censure étrangère, est la plus complète de toutes celles parues jusqu'à ce jour, soit en français, soit en polonais* [Obecne wydanie, wzbogacone o nowe wiersze i fragmenty usunięte przez

nad tłumaczem jego dzieł na francuski [...], złożyć mu za nieudolny przekład”. Nie wskazano, niestety, podstawy dla tej informacji. Można też przeczytać, że w nrze 47 poznańskiego „Tygodnika Literackiego” znajduje się negatywna ocena przekładów Ostrowskiego (*ibidem*, s. 198–199). O Ostrowskim-tłumaczu i jego relacjach z Mickiewiczem zob. także studium Skwarczyńskiej (*op. cit.*, s. 588–592).

²⁷ Nie ma jego śladu w katalogach bibliotek, a na jednym z egzemplarzy wydania z 1841 roku, zachowanych w Bibl. Polskiej w Paryżu (sygn. 37064), widnieje odręczna notatka: „Tom drugi w pierwszym wydaniu nie wyszedł”.

²⁸ Wymienione jako podstawa przekładu wydanie z 1844 roku było ostatnim za życia poety i w wieku XIX uznawano je za najważniejsze świadectwo jego ostatniej woli; istotne jest też, że poemat znalazł się w pierwszym z zaplanowanych czterech tomów tej edycji *Pism* Mickiewicza. Trudno uważać owo wydanie za poprawne lub staranniejsze od poprzedniego; ukazało się jednak w momencie, gdy polepszyła się sytuacja polityczna w Galicji, gdzie trafiło w znacznej liczbie egzemplarzy – zob. T. Winek, *Jakiego „Pana Tadeusza” czytano w XIX wieku?* „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2010, s. 9.

²⁹ Ziejka, *op. cit.*, s. 133.

³⁰ Zob. Konarska, *op. cit.*, s. 568.

³¹ Przy czym fragmenty powtarzające przekład opublikowany w 1838 r. w zbiorze *La Brise du Nord. Keepsake Polonais* nie zostały opatrzone przypisami; można więc uznać, że wszystkie objaśnienia towarzyszące tłumaczeniu są dziełem Ostrowskiego.

³² Zob. A. Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*. Trad. du polonais d'après l'édition posthume de 1858 par Ch. Ostrowski. T. 2: Konrad Wallenrod. – *Les Pèlerins*. – *Thadée Soplica*. Wyd. 4. Paris 1859, s. 1. Chodzi najprawdopodobniej o opublikowane po śmierci A. Mickiewicza *Pisma* (Wydanie nowe, znacznie powiększone. Z portretem autora i ośmiu rycinami, na stali), które wyszły drukiem w Warszawie, nakładem Księgarni S. H. Merzbacha.

zagranicznych cenzorów, jest najbardziej kompletne ze wszystkich opublikowanych do tej pory, zarówno po francusku, jak i po polsku”³³.

Warto tu przypomnieć, że w latach ukazywania się pierwszych edycji *Pana Tadeusza* i jego francuskich przekładów poemat nie miał jeszcze statusu „syntetycznego obrazu polskośći” (Witkowska) czy „pewnego polskiego wzoru istnienia” (Rymkiewicz), jaki wytworzył się w drugiej połowie XIX wieku³⁴. Dla odbiorców francuskich jest jednym z utworów polskiego pisarza, autora ballady *Romantyczność*, powieści poetyckiej *Konrad Wallenrod* czy dramatu *Dziady*, które znalazły pewne miejsce w paryskich debatach literackich lat trzydziestych XIX wieku. Sam poemat zaś stanowi „epopeję rodzinną, zbyt lokalną, by mogła być właściwie zrozumiana przez obcokrajowców”³⁵.

Przypisy do tłumaczenia *Pana Tadeusza*

Jedną bowiem z istotnych cech „polskiego poematu narodowego”, który w drugiej połowie XIX wieku zaczęto postrzegać jako podstawowy składnik i zapis polskiej tożsamości, okazuje się jego zakorzenienie w obyczajach i historii szlachty I Rzeczypospolitej. Bogactwo szczegółów przywołujących tradycje, postacie czy wydarzenia historyczne, „opisów [...] życia domowego, polowań, konceptów palestranckich [...]”³⁶, a nawet kulturowo kształtowanej i postrzeganej przyrody, sprawiło, że poemat traktowano jako niezwykle wierne zwierciadło rzeczywistości.

Owo głębokie zakorzenienie w polskośći ma także inną konsekwencję: to, co czyni epos ważnym dla Polaków, jest jednocześnie źródłem trudności w przekładzie. Już tylko występowanie specyficznych rodzimych szczegółów, obcych i dziwnych dla niepolskiego czytelnika, sprawia, że *Pan Tadeusz* wydaje się *a priori* nieprzetłumaczalny. Ale – warto to podkreślić – sam poeta przewidział, iż nawet polscy czytelnicy utworu, którego akcja rozgrywa się 20 lat przed jego publikacją, a który przywołuje obyczaje lub wydarzenia sięgające XVII lub XVIII wieku, mogą potrzebować wyjaśnień; opatrzył więc tekst 68 *Objaśnieniami*. Te przypisy auktorialne (by użyć określenia Genette’a) należy traktować jako nieodłączny element tekstu oryginalnego.

Przekładowi *Pana Tadeusza* w kolejnych wydaniach towarzyszą dwa zespoły

³³ Zob. Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 1: *Poésies diverses*. – *Les Aïeux*. – *Grajina* (1859), s. [III]. Ten komentarz nabiera szczególnej wymowy, jeśli przypomnieć wydawnicze losy poematu i „niestabilność” jego tekstu – zob. M. Prussak, *Niestabilny tekst „Pana Tadeusza”. „Przekładaniec” 2020, nr 41*. Zob. także uwagi Winek (*op. cit.*, s. 10): „Niestety, jak wszystkie publikacje z zaboru rosyjskiego, wydanie z 1858 roku zostało obciążone znacznymi ingerencjami cenzury. [...]”

W największym skrócie można zasygnalizować, że poemat Mickiewicza w pierwszym wydaniu warszawskim został pozbawiony prawie czterystu wersów, które cenzorowi wydawały się niebezpieczne. Ingerował on w tekst utworu niemal sześćdziesiąt razy, eliminując każdorazowo od kilku do kilkudziesięciu wersów oraz wykreślając prawie dziesięć autorskich *Objaśnień*, ponadto zmieniając trzy inne fragmenty”.

³⁴ Jak pisze Winek (*op. cit.*, s. 8): „*Pan Tadeusz* nie cieszył się uznaniem paryskich czytelników i trzy tysiące wydrukowanych egzemplarzy sprzedawały się powoli”.

³⁵ J. Julvécourt, *Literatura polska* (1850). W zb.: *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, s. 137.

³⁶ A. Mickiewicz, list do F. Mickiewicza, z 19 IV (1834). W: *Dzieta*, s. 121.

przypisów: znajdujących się na dole stronicy – odsyła do nich gwiazdka, oraz zamieszczonych na końcu tomu, w jednym bloku zatytułowanym *Notes* (Noty/Przypisy) – odsyłają do nich cyfry w numeracji ciągłej, bez rozróżniania utworów. Nie wskazano autorstwa ani objaśnień dolnych, ani końcowych. Odwołując się wszakże do treści pierwszego przypisu w tomie z 1845 roku, można zasadnie wnioskować, że przypisy numerowane pochodzą od tłumacza, jest tam bowiem mowa o ogólnych założeniach jego projektu translatorskiego, m.in. o odrzuceniu formy przekładu interlinearnego³⁷; utwierdzają w tym przekonaniu także liczne gramatyczne odwołania do tłumacza, np. pierwsza osoba liczby mnogiej. Podobnie treść niektórych przypisów dolnych, dotyczących wyborów tłumacza, wskazuje go jako ich autora.

Przypisy na dole stronicy są nieliczne i krótkie, a skupiają się głównie na kwestiach leksykalnych; trzeba też zauważyć, że ich liczba rośnie w kolejnych wydaniach; tu wykorzystujemy przykłady pochodzące z wydania 4 (1859), gdzie jest ich najwięcej. Informują zatem o:

– polskim pochodzeniu wybranych słów (np. „briska” → „*Ce mot, de même que »bourka«, »tchapka«, »kourtka«, »wiltchoura«, »konik« <»bidet>, etc., est devenu français depuis 1807* [To słowo, podobnie jak »bourka«, »tchapka«, »kourtka«, »wiltchoura«, »konik« <»bidet> weszło do języka francuskiego w 1807 roku]”)³⁸;

– znaczeniu zapożyczeń użytych w tekście przekładu (np. „*chołodziec*”, „*Robak*”, „*zrazy*”)³⁹.

Zawierają też wyjaśnienia o charakterze encyklopedycznym (np. „*La république de Babin était une association instituée au seizième siècle, pour railler les ridicules et les vices de l'époque* [Republika Babińska była stowarzyszeniem założonym w XVI wieku, żeby wyśmiewać niedorzeczności i wady tamtych czasów]”)⁴⁰ oraz dotyczące decyzji tłumacza (np. „*»Królik« à la double signification 'de lapin' et 'de petit roi'. Nous avons préféré la première* [»Królik« ma podwójne znaczenie 'królik' i 'mały król'. Woleliśmy to pierwsze]”)⁴¹.

Główną część przypisów stanowią jednak komentarze zamieszczone na końcu tomu. Te odnoszące się do przekładu *Pana Tadeusza* mają numery od 35 do 100⁴². Niektóre z nich, często, acz niesystematycznie opatrzone krzyżykiem, można uznać za przekład przypisów auktorialnych (przykład 1); znaczna zaś liczba *Objaśnień* została pominięta.

1. Przypisy do księgi IX, w. 456–459: „Ciągnie za sobą długie, sążniowate drzewo, / Uzbrojone w krzemienie i w guzy, i sęki”⁴³:

³⁷ Zob. Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1845), s. 397.

³⁸ Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1859), s. 128, przypis*.

³⁹ *Ibidem*, s. 136, przypis*; s. 143, przypis*; s. 175, przypis*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 295, przypis*.

⁴¹ *Ibidem*, s. 291, przypis*.

⁴² Zob. Ch. Ostrowski, *Notes*. W: Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1845), s. 400–405. Dalej odsyłam do tej pozycji skrótem N, po którym podaję numer stronicy, a także wskazuję numer przypisu.

⁴³ Cytaty z ksiąg poematu A. Mickiewicza oraz z *Objaśnień* przytaczam za edycją: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Wyd. 11. Oprac. S. Pióŕ. Aneks oprac. J. Maśłanka. Wrocław 1996. BN I 83.

Maczuga litewska robi się tym sposobem: wypatrzuje się młody dąb i nacina się od dołu do góry siekierą tak, **ażeby korę i miazgę rozerznawszy, drzewo z lekka poranić**. W te karby wtykają się ostre krzemienie, które z czasem wrastają w drzewo i tworzą guzy twarde. Maczugi stanowiły za czasów pogańskich główną broń piechoty litewskiej; **dotąd używają się niekiedy i zowią się nasiekami**. [s. 576; podkreśl. E. S.]⁴⁴

Massue. On choisit un jeune chêne, on y fait des incisions de bas en haut et on y introduit des pierres à fusil que l'écorce recouvre avec le temps, de manière à former des espèces de nœuds. Du temps du paganisme ces massues étaient l'arme principale de l'infanterie lithuanienne. (†) [Wybiera się młody dąb, wykonuje nacięcia od dołu do góry i wkłada w nie krzemienie, które z czasem pokrywają się korą, tworząc sęki. W czasach pogańskich maczugi te były główną bronią litewskiej piechoty. <†>]. [N 404, przypis 87]

Przed wszystkim uderza, że często treść tłumaczonych *Objaśnień* została poddana głębokim modyfikacjom: widzimy cięcia (przykład 1), istotne przeformułowania, a zwłaszcza uzupełnienia i rozwinięcia. Pokazuje to krótkie *Objaśnienie* do księgi I, w. 5–6 (przykład 2), któremu w przekładzie odpowiada rozwinięta nota.

2. Przypisy do księgi I, w. 5–6: „Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy / I w Ostrej świecisz Bramie!...”:

Wszyscy w Polsce wiedzą o obrazie cudownym N. P. na Jasnej Górze w Częstochowie. W Litwie słyną cudami obrazy N. P. Ostrobramskiej w Wilnie, Zamkowej w Nowogródku, tudzież Żyrowickiej i Boruńskiej. [s. 562]

La sainte Vierge Marie, reine de Pologne et grande duchesse de Lithuanie, à plusieurs tableaux miraculeux en Pologne. Les plus renommés sont celui de Czenstochowa, petite ville fortifiée dans le palatinat de Kalisz, et celui de la Porte-Ostra, dans Vilno, objet d'un culte particulier pour les Lithuaniens. Le premier était peint d'après nature, par saint Luc, évangéliste, selon la tradition populaire. Il en est d'autres encore d'une moindre célébrité, comme ceux du château à Nowogrodek, de Zyrowieć, de Berdyczew et de Borun. (†) [Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski i Wielka Księżna Litewska. ma w Polsce kilka cudownych obrazów. Najsłynniejsze z nich to ten w Częstochowie, małym ufortyfikowanym mieście w palatynacie kaliskim, oraz ten w Ostrej Bramie w Wilnie, obiekt szczególnego kultu Litwinów. Pierwszy, według ludowej tradycji, został namalowany z natury przez świętego Łukasza Ewangelistę. Są też inne, mniej znane, jak te na zamku w Nowogródku, Żyrowiecku, Berdyczewie i Boruniu. <†>] [N 400, przypis 35; podkreśl. E. S.]⁴⁵

Przykład 3 pokazuje z kolei, że ingerencja tłumacza może polegać nie tylko na rozwinięciu i zmianie informacji, ale i na wpisaniu mocno subiektywnego, wartościującego komentarza.

⁴⁴ Fragmenty zapisane czcionką pogrubioną nie zostały oddane w tekście francuskim.

⁴⁵ Elementy zaznaczone wytłuszczeniem zostały dodane w tekście francuskim.

3. Przypisy do księgi IV, w. 248: „Kołomyjek z Halicza...”:

Kołomyjki – piosenki ruskie w rodzaju mazurów polskich. [s. 571]

Les kolomyjki de la Russie Rouge (Galicie) et les mazourki de la Mazovie (Grande Pologne) sont des airs populaires qui se chantent et se dansent à la fois. Le peuple polonais serait le plus joyeux de tous s'il n'était le plus opprimé. Rien n'égale l'entrain et la gaieté de nos chansons populaires. V. Les Musiciens polonais et slaves, par Albert Sowinski [Kołomyjki z Rusi Czerwonej (Galicja) i mazurki z Mazowsza (Wielkopolska) to popularne melodie, które są zarówno śpiewane, jak i tańczone. Polacy byłiby najszczęśliwsi ze wszystkich, gdyby nie byli najbardziej uciskani. Nic nie dorównuje żywości i wesołości naszych pieśni ludowych. Zob. Les Musiciens polonais et slaves, par Albert Sowińskiego]. [N 403, przypis 72; podkreśl. E. S.]⁴⁶

Przykłady 4 i 5 świadczą o jeszcze swobodniejszym działaniu tłumacza, który połączył treści z dwóch objaśnień, ale też dodał do nich własne uwagi, w tym mocno wartościujące; pojawiła się również wzmianka o trudnościach przekładowych i sposobie ich rozwiązania.

4. Przypisy do księgi I, w. 148–149: „...ale nie myśl wcale, / Aby w domu Sędziego służono niedbale”:

Rząd rosyjski nigdy w krajach zdobytych nie obala od razu praw i instytucji cywilnych, ale je powoli ukazami podkopuje i roztacza. **W Małorosji na przykład utrzymano aż do ostatnich czasów Statut Litewski, ukazami odmieniony. Litwie zostawiono całe dawne urządzenie sądów cywilnych i kryminalnych. Obierani więc są po dawnemu sędziowie ziemscy i grodzczy w powiatach i sędziowie główni w guberniach. Ale że apelacja idzie do Petersburga, do mnogich różnego stopnia instancji, przy sądach więc miejscowych ledwie pozostał cień dawnej powagi tradycyjnej.** [s. 563; podkreśl. E. S.]⁴⁷

Le statut lithuanien promulgué en 1569, qui fut la plus avancée des constitutions alors en vigueur en Europe, a été maintenu nominalement jusqu'en 1832. Depuis, le glaive a passé sur toutes nos institutions. Les titres administratifs ou judiciaires, que nous rencontrons dans le cours de cet ouvrage, se rapportent tous à ce premier code lithuanien, qui avait pris des racines profondes dans la nation. Les charges et les emplois étaient tombés en désuétude, les titres subsistaient encore. L'élection libre faisait toujours le fond du caractère polonais. C'est ainsi que les amis, les voisins, les clients distribuaient à volonté des qualifications honoraires qui, plus tard, passaient même dans les actes officiels.

Les juges, comme les tribunaux, étaient de deux sortes: le juge de châtelet („castr” v. „castrensis judex”), et le juge terrestre („terrestres” v. „particularium satrapiarum judex”). Notre digne hôte, le juge Soplica, appartenait à cette seconde variété.

⁴⁶ Fragmenty zapisane pogrubioną czcionką zostały dodane w edycji z 1859 roku (Ch. Ostrowski, *Notes*. W: Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 [1859], s. 463, przypis 88).

⁴⁷ Treść części wytłuszczonej została oddana i wzbogacona szczegółami w przypisie w wydaniu z 1845 roku.

Mais comme en général, depuis le partage, la cour d'appel se trouve à Saint-Petersbourg, les tribunaux des provinces ont à peine gardé une ombre de leur dignité traditionnelle.

À cette organisation, vicieuse d'ailleurs, mais pleine de vie et d'activité, les Russes ont substitué leur infernale hiérarchie mongolienne ou chinoise, les tchin (V. t. 1, p. 45), dans laquelle respire le calme du désert et le silence de la mort [Ogłoszony w 1569 roku Statut Litewski, który **był najbardziej zaawansowaną z konstytucji obowiązujących wówczas w Europie**, został nominalnie utrzymany do 1832 roku. Od tego czasu miecz przeszedł **nad wszystkimi naszymi instytucjami**. Tytuły administracyjne i sądowe, które napotykamy w ciągu tego dzieła, odnoszą się wszystkie do tego pierwszego litewskiego kodeksu, który głęboko zakorzenił się w narodzie. Urzędy i stanowiska wyszły z użycia, ale tytuły pozostały. Wolna elekcja wciąż stanowiła sedno polskiego charakteru. Tak więc przyjaciele, sąsiedzi i klienci rozdawali do woli honorowe godności, które później znalazły się nawet w oficjalnych dokumentach.

Sędziowie, podobnie jak sądy, byli dwojakiego rodzaju: sędzia zamkowy (*castrī v. castrensis iudex*) i sędzia ziemski (*terrestris, v. particularium satrapiarum iudex*). **Nasz zacny gospodarz**, sędzia Soplica, należał do tej drugiej odmiany. Jednak od czasu rozbiorów sąd apelacyjny znajduje się zazwyczaj w Petersburgu, a sądy prowincjonalne ledwie zachowały strzępy swojej tradycyjnej godności. **Tę organizację, skądinąd złą, ale żywą, Rosjanie zastąpili czynem swoją piekielną mongolską czy chińską hierarchią** (Zob. t. 1, s. 45), **w której oddycha spokój pustyni i cisza śmierci**]. [N 400, przypis 39; podkreśl. E. S.]⁴⁸

5. Przypisy do księgi I, w. 150: „...nim się Pan Wojski ubierze”:

Wojski (*tribunus*) bywał niegdyś z urzędu opiekunem żon i dzieci szlachty w czasie pospolitego ruszenia. Od dawnego czasu urząd ten, bez obowiązków, stał się tytularnym.

W Litwie jest zwyczajem, iż osobom poważnym nadaje się przez grzeczność jakikolwiek tytuł

Wojski („*decurio*” v. „*tribunus*”) *était un officier palatinal ou territorial, dont les fonctions consistaient à surveiller les femmes des gentilshommes qui montaient à cheval pour aller combattre. Ne pouvant mieux faire, nous l'avons traduit par sénéchal; de même que nous l'avons fait pour le*

⁴⁸ Fragmenty zaznaczone pogrubioną czcionką odsyłają do subiektywnych ocen tłumacza. Fragmenty zaznaczone pogrubioną czcionką i rozspacjowane zostały dodane w tomie 2 w edycji z 1859 roku (Ostrowski, *Notes*, s. 459–460, przypis 55). Część tylko rozspacjowana wyraża treści z przypisu następnego – do księgi I, w. 150 (przykład 5).

dawny, który używaniem uprawnia się. Mianują, na przykład, sąsiedzi przyjaciela swego Obożnym, Stolnikiem lub Podczaszym, zrazu w rozmowie tylko i w korespondencji, a następnie nawet w aktach urzędowych. [s. 563; podkreśl. E. S.]⁴⁹

porteclefs, qui n'était rien moins qu'un geôlier, mais plutôt un majordome, un Caleb de haute volée de la maison des Horeszko [Woyski („decurio” v. „tribunus”) był palatynem lub urzędnikiem terytorialnym, którego zadaniem było pilnowanie żon panów, którzy jechali na wojnę. **Nie będąc w stanie inaczej, przetłumaczyliśmy to jako seneszał; podobnie jak w przypadku klucznika, który był ni mniej, ni więcej, tylko dozorcą więziennym, a raczej majordomem, wysoko postawionym Kalebem domu Horeszków**]. [N 400, przypis 40; podkreśl. E. S.]⁵⁰

W przekładzie peritektów auktorialnych (jeśli je jeszcze jako takie traktować) mocno daje się słyszeć głos tłumacza. Oczywiście znacznie donośniej rozbrzmiewa on w jego własnych przypisach, które w książce współwystępują z przekładami wybranych *Objaśnień*. Zobaczmy, że uwagi Mickiewicza (w większości encyklopedyczne) przeznaczone dla polskiego czytelnika tekstu oryginalnego miały mu dostarczyć dodatkowej wiedzy, którą sam poeta uznał za niezbędną. Praca tłumacza adresowana jest do innego odbiorcy, o odmiennych potrzebach w zakresie dodatkowych informacji. Ostrowski zachowuje więc i (jak pokazują przykłady) rozwija jedynie te *Objaśnienia*, które przypuszczalnie uważa za przydatne, pomija natomiast te, które wydają mu się zbędne; wprowadza także własne komentarze. Całość zaś, bez wskazywania autorstwa, ma stanowić – przypomnijmy Genette’a – miejsce działania sprzyjające „dobremu przyjęciu tekstu i jego lektury właściwej”. Jakiej to zatem wiedzy pozwalającej na „dobre przyjęcie tekstu” dostarczają przypisy pierwszego tłumacza *Pana Tadeusza*?

W większości posiadają one charakter encyklopedyczny, a dotyczą obyczajów litewskich czy staropolskich (czarna polewka) oraz ważnych wydarzeń historycznych (konfederacja barska), postaci i ich zasług (Tadeusz Rejtan, Karol Kniaziewicz, Jakub Jasiński, bracia Śniadeccy). Przywołują podstawowe fakty, ale nierzadko opatrzone są bardziej lub mniej rozwiniętym elementem waloryzującym:

Thadée Reytan fut, en 1793 [!], le chef de l'opposition nationale contre la faction moscovite. Grand citoyen comme Caton, il mourut de la même manière [Thadée Reytan był w 1793 r. <!> przywódcą opozycji narodowej przeciwko frakcji moskiewskiej. **Wielki obywatel jak Katon, zmarł w ten sam sposób**]. [N 400, przypis 36; podkreśl. E. S.]⁵¹

Après l'insurrection de Cracovie, le 24 mars 1794, et celle de Varsovie, le 17 avril, Vilno fit la sienne le 23 du même mois. Deux compagnies, dont l'une était à peine formée, secondées par quelques habitants, suffirent pour désarmer une garnison de trois mille hommes et pour faire quinze cents prisonniers, le général Arsenieff à la tête; et tout cela grâce aux dispositions du jeune colonel Jacques Iasinski, excellent ingénieur et républicain intrépide. Après ce coup de main, unique dans l'histoire, Iasinski livra trois batailles consécutives en rase campagne, celle de Niémenczyn contre Lewis, celle de Polany contre Déioff, et celle de Sioly contre Nicolas Zouboff. Quand Iasinski fut rappelé auprès du généralissime Kosciuszko, on

⁴⁹ Treść wyróżniona czcionką pogrubioną oddana w przypisie do księgi I, w. 148–149 (przykład 4), pominięta w przekładzie.

⁵⁰ Fragmenty zaznaczone czcionką wytłuszczoną zostały dodane w tomie 2 w wydaniu z 1859 roku (Ostrowski, *Notes*, s. 460, przypis 56).

⁵¹ T. Reytan zmarł w 1780 roku.

déféra le commandement de la Lithuanie au général Wielohorski; et le 12 août, Vilno dut se rendre aux Russes, malgré des efforts inouïes. **L'héroïque Iasinski périt** le 4 novembre 1794, sur les remparts de Praga, avec Korsak, Grabowski et vingt mille habitants égorgés par Souwaroff [Po powstaniu w Krakowie 24 marca 1794 i powstaniu warszawskim 17 kwietnia Wilno rozpoczęło własne powstanie 23 dnia tego samego miesiąca. Dwie kompanie, z których jedna była ledwo uformowana, wspomagane przez kilku mieszkańców, wystarczyły do rozbrojenia garnizonu liczącego trzy tysiące ludzi i wzięcia piętnastu setek jeńców, z generałem Arseniewem na czele; a wszystko to dzięki dyspozycjom młodego pułkownika Jakuba Jasińskiego, **doskonałego inżyniera i nieustraszonego republikanina**. Po tym **wyuczynie, jedynym tego rodzaju w historii**, Jasiński stoczył trzy kolejne bitwy na otwartym terenie, pod Niemenczynem przeciwko Luizowi, pod Polanami przeciwko Diejewowi i pod Siołami przeciwko Mikołajowi Zubowowi. Kiedy Jasiński został odwołany przez naczelnika Kościuszkę, dowództwo nad Litwą powierzono generałowi Wielhorskiemu; 12 sierpnia Wilno musiało poddać się Rosjanom, pomimo niezmiernych wysiłków. **Jasiński zginął śmiercią bohatera** 4 listopada 1794 na wałach Pragi wraz z Korsakiem, Grabowskim i dwudziestoma tysiącami mieszkańców, wyróżnionych przez Suworowa]. [N 400, przypis 38; podkreśl. E. S.]

Z przypisów tych wyłania się obraz ich autora: polskiego patrioty i niedawnego żołnierza, powstańca, który francuskiemu odbiorcy chce pokazać waleczność współobywateli oraz dramatyczne losy ojczyzny, zwłaszcza to, co było w nich skutkiem działań Rosji. Głęboka niechęć, wręcz nienawiść, do Rosjan sprawia, że kiedy stają się przedmiotem objaśnienia, patriotyzm przeradza się w szowinizm. Widoczne to jest już w przykładzie 4, a szczególnie wyraźnie w komentarzu do sceny z książki I w. 509–514, w której kapitan Nikita Rykow w czasie wieczerzy używa słowa „ojczyzna” („patrie”)⁵²:

Les deux premiers mots de toute langue d'homme, les mots PATRIE et LIBERTÉ ne se trouvent point dans le russe. On est forcé d'employer une périphrase pour les exprimer [Pierwsze dwa słowa każdego ludzkiego języka, słowa OJCZYŻNA i WOLNOŚĆ, nie występują w języku rosyjskim. Aby je wyrazić, trzeba użyć peryfrazy]. [N 401, przypis 46]

Komentarz ten nie ma uzasadnienia w tekście poematu, a co więcej – nie odzwierciedla stanu rzeczywistego: słownik języka Aleksandra Gribojedowa (1795–1829), rówieśnika Mickiewicza, zawiera bowiem słowa „отчизна/otczizna [ojczyzna]” i „родина/rodina [ojczyzna]”, „свобода/swoboda [wolność]”⁵³.

Daje się też zauważyć podkreślanie wyższości Polaków nad innymi narodami⁵⁴; takie nastawienie ilustruje choćby komentarz na temat kołomyjek (zob. przykład 3) i ujawnia się jeszcze w kilku przypisach:

La farine de Marimont, petit village aux portes de Varsovie, est la meilleure de Pologne, et nous pouvons l'affirmer sans exagération, de l'Europe entière. Le moulin de Marimont servit de refuge au roi Stanislas-Auguste, après la tentative d'enlèvement faite par les confédérés de Bar, la nuit du 3 novembre

⁵² Mickiewicz: „Eh, eh! la patrie! Moi, je ne suis pas espion. Je sais le polonais, moi. La patrie! Je sens, je comprends cela. Vous êtes Polonais, moi Russe; mais à présent pas de bataille, il y a armistice: donc, nous mangeons et buvons ensemble” (Thadée Soplitza. W: *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1845), s. 40); [...] Oj, wy! Pan zawsze ciekawy / O Bonaparta, zawsze Wam tam do Warszawy! / He! Ojczyzna! Ja nie szpieg, a po polsku umiem – / Ojczyzna! Ja to czuję wszystko, ja rozumiem! / Wy Polaki, ja Ruski, teraz się nie bijem, / Jest armistycjum, to my razem jemy, pijem” (Pan Tadeusz [...], s. 47).

⁵³ Otczizna; rodina; swoboda. Hasła w: *Słownik języka A. S. Gribojedowa*. Na stronie: <http://feb-web.ru/feb/concord/abc/> (data dostępu: 20 X 2023).

⁵⁴ Jak odnotowuje Skwarczyńska (op. cit., s. 588, przypis 1) – zachodzi to także w innych sytuacjach.

1771. *On sait que les confédérés n'ont jamais eu le dessein de tuer ce misérable. Il n'y a point de régicide dans notre histoire* [Maka z Marymontu, małej wioski na obrzeżach Warszawy, **jest najlepsza w Polsce, a bez przesady można powiedzieć, że w całej Europie.** Młyn w Marymoncie służył za schronienie królowi Stanisławowi Augustowi po próbie porwania go przez konfederatów barskich w nocy 3 listopada 1771. **Wiemy, że konfederaci nigdy nie zamierzali zabić tego nieszczęśnika. W naszej historii nie ma królobójstwa**]. [N 403, przypis 81; podkreśl. E. S.]

Szczególnie wyraziste jest zaś w komentarzu dotyczącym księdza Robaka:

Notre poète excelle dans la peinture de ces types grandioses de prêtres polonais [...]. Dans tous les ouvrages de Mickiewicz, le prêtre joue un grand rôle; mais le prêtre comme la Pologne seule, de nos jours, pouvait lui en offrir des modèles. Le frère Robak n'est pas le moine espagnol cachant un poignard sous le froc, ni le jésuite français glissant dévotement à ses ouailles un conseil politique parmi ses exhortations religieuses, ni l'inquisiteur italien excommuniant les proscrits que son glaive ne peut atteindre; c'est le guerrier, c'est le citoyen devenu prêtre sans cesser d'être homme [...] [Nasz poeta przoduje w malowaniu tych wspaniałych typów księży polskich (...). We wszystkich utworach Mickiewicza ksiądz gra główną rolę; ale ksiądz taki, jakiego tylko Polska w naszych czasach mogła mu dać za wzór. Brat Robak nie jest hiszpańskim mnichem ukrywającym sztylet pod surdudem, ani francuskim jezuitą pobożnie wsuwającym polityczne rady w religijne napomnienia dla swej trzody, ani włoskim inkwizytorem ekskomunikującym banitów, których miecz nie dosięga; jest wojownikiem, obywatelem, który stał się księdzem, nie przestając być człowiekiem (...)]. [N 401, przypis 45]

W przywołanym przypisie pojawiają się i inne elementy charakterystyczne dla komentarzy Ostrowskiego: uznanie i podziw dla Mickiewicza oraz to, co można nazwać postawą przewodnika, a co polega na dołączaniu uwag do utworów poety czy własnej ich interpretacji. Zjawisko to występuje też w kolejnym przykładzie, w którym dodatkowo scena z utworu Mickiewicza zestawiona zostaje z obrazowaniem Wergiliusza:

Je ne connais rien d'égal dans la poésie moderne à cette magnifique comparaison d'une foule ag-nouillée devant l'autel de la mère du Sauveur à un champ de blé couvert de bleuets et de coquelicots: „Au son de la clochette, les têtes s'inclinent comme des épis devant la brise, etc.” Cet épisode rappelle les plus belles pages des „Géorgiques” [Nie znam we współczesnej poezji nic równego temu wspaniałemu porównaniu tłumu kłęczącego przed ołtarzem Matki Zbawiciela do pola pszenicy pokrytego chabrami i makami: „Na dźwięk dzwonu głowy pochylają się jak kłosy na wietrze etc.” Ta scena przypomina najpiękniejsze strony *Georgik*]. [N 404, przypis 90]

Nie wydaje się, by kilkadziesiąt (dokładnie: 65) przypisów o podobnych cechach (nie komentuję tu patosu czy emfazy tych wypowiedzi, bo po części mogą one wynikać z przyjęcia pewnej konwencji stylistycznej, a nie tylko świadczyć o pasji ich autora; to kwestia zasługująca na rozważenie w studium o Ostrowskim jako tłumaczu i poecie, które czeka na napisanie) przyczyniło się do „dobrego przyjęcia tekstu i jego lektury właściwej”. Zwłaszcza „zbyt lokalnego” utworu autora, który sam zastanawia się „Francuzom co po tym?” W selektywnych, siłą rzeczy, informacjach, nacechowanych subiektywnością sposobu przedstawiania wybranych specyficznych zjawisk należących do kultury polskiej, dominuje punkt widzenia tłumacza (można zwrócić uwagę na częstotliwość form odsyłających do niego: „*nous*”, „*notre*”, stopniowane przymiotniki wartościujące...), który jakby zapomina o swoim odbiorcy, skupiając się raczej na Polsce i Polakach. A przede wszystkim – na geniuszu polskiego poety, już uprzednio podziwianego we wstępie do pierwszego tomu przekładów (powtarzanym w kolejnych wydaniach): „*les écrits de Mickiewicz ont exercé sur les destinées de la Pologne une influence incalculable* [Pisma Mickie-

wicza wywarły nieoceniony wpływ na losy Polski!"; „*les Slaves, cette troisième partie du monde chrétien, le considèrent généralement comme leur poète le plus vénéré. Son nom se trouve dans toutes les bouches, ses vers dans toutes les mémoires [...]* [Słowianie, ta trzecia część chrześcijańskiego świata, powszechnie uznają go za najbardziej czczonego poetę. Jego imię jest na każdych ustach, jego wiersze w każdej pamięci <...>]”⁵⁵.

Przywoływane wcześniej krytyczne wzmianki i uwagi wskazują, że przypisy do tłumaczenia poematu, a i pochwały we wstępie do tomu, nie zapewniły „lektury właściwej” (jakakolwiek miałyby ona być, ale raczej nie chodziło o zrażanie francuskojęzycznych czytelników). Mimo to w ostatnim wydaniu przekładu (1859) Ostrowski nie tylko powtarza dotychczasowe komentarze, ale też dodaje do nich nowe, które jeszcze mocniej ujawniają jego niechęć do innych narodów, a zwłaszcza do Rosjan. Fragment ukazujący sytuację po bitwie, kiedy Rykow odmawia przyjęcia mieszka oferowanego przez Sędziego, tłumacz opatruje przypisem:

Un Russe refuser de l'argent? Ceci n'est guère vraisemblable. Le capitaine Rykoff et le juif Yankiel sont deux types hors nature. Mais il est dans les attributions de la poésie d'embellir toute chose [Rosjanin odmawiający pieniędzy? To mało prawdopodobne. Kapitan Rykoff i Żyd Jankiel to dwa typy nie odpowiadające naturze. Ale przywilejem poezji jest upiększanie wszystkiego]⁵⁶.

W kolejnym przykładzie antypatia wobec Rosjan łączy się ze „wskazówką interpretacyjną”, charakteryzującą Telimenę:

Disons-le franchement, Télimène est une figure au pastel empruntée à la société moscovite et non polonaise, dans laquelle notre poète exilé n'a pas vécu, et qu'il ne connaissait que par oui-dire. C'est malheureusement le type de ces femmes du monde dégénérées, dignes de pitié plutôt que de mépris, qui se trouvent à leur aise partout ailleurs qu'en Pologne [...] [Powiedzmy sobie szczerze: Telimena jest naskicowaną pastelem postacią zapożyczoną ze społeczeństwa moskiewskiego, a nie polskiego, w którym nasz poeta-wygnaniec nie żył i które znał tylko ze słyszenia. Jest, niestety, typem zdegenerowanej kobiety tego świata, godnej raczej politowania niż pogardy, która czuje się u siebie wszędzie, tylko nie w Polsce <...>]⁵⁷.

Wreszcie następny przypis, rozmiarami wykraczający poza zwyczajowe normy, przytoczę tu w całości; ma on charakter manifestacji głębokiej awersji do dwóch grup – Żydów i jezuitów:

Cette architecture juive, très fidèlement décrite, est tout ce que les Juifs nous ont apporté pour prix d'une hospitalité de cinq siècles. Ce sont les Juifs et les jésuites qui ont le plus activement coopéré à la chute de l'ancienne Pologne; les premiers en la dépouillant de sa richesse matérielle en lui prenant son or, les seconds en la dépouillant de sa richesse morale, en ruinant son intelligence. Abrités sous nos toits contre la persécution qui les frappait partout ailleurs, les Juifs ont été de tous temps les agents, les espions et les pourvoyeurs de nos ennemis. Égarés, dépravés par le Talmud, qui leur enseigne la haine des chrétiens, ils sont incorrigibles, incivilisables; ils ont une horreur instinctive pour tout travail sérieux, et vivent de l'usure ou de la fraude. Notre langage leur répugne; ils n'ont cessé de parler entre eux un patois allemand, qui leur sert à duper ceux qui sont forcés de recourir à leur industrie. Le peuple est resté pur de tout mélange avec eux; mais, il faut le dire, une partie de la noblesse très-minime à la vérité, s'est

⁵⁵ Ch. Ostrowski, *Avant-propos*. W: A. Mickiewicz, *Œuvres*. Trad. nouvelle Ch. Ostrowski. T. 1: *Les Aïeux. – Grajina. – Konrad Wallenrod. – Livres des pèlerins*. Paris 1841, s. VII.

⁵⁶ Ostrowski, *Notes*. W: Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1859), s. 465, przypis 107.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 466, przypis 117.

souillée par une honteuse mésalliance avec cette race abjecte. De cet alliage sont sortis ces chrétiens judaïsant, dotés d'une attraction singulière pour l'étranger, tantôt Russes, tantôt Français, tantôt Allemands, et qui, sous des noms polonais, souvent sous des titres d'emprunt, ont toujours fait la honte et le malheur de la Pologne. C'est un fléau; et, comme tel, faute de pouvoir le détruire, notre foi nous le défend, il faudrait l'isoler: ou, mieux encore, le renvoyer vers son point de départ.

Les Jésuites, assis sur le trône de Pologne avec Jean-Kasimir Vasa, de funeste mémoire, ont par leur fanatisme, leur incapacité, leur orgueil, soulevé la question des dissidents et mis le pays à deux doigts de sa perte. Cette question, réveillée plus tard, a servi de prétexte au premier partage. En échange de la belle littérature du seizième siècle, notre âge d'or, ils nous ont donné celle de Bartochowski (sic!) et du père Baka, dont nous trouvons un curieux spécimen à la page 340. Cette congrégation soi-disant religieuse, fondée sur le rêve d'une théocratie universelle (comme aujourd'hui le panslavisme russe), a fait à elle seule plus de mal à la Pologne que tous les Tatars, les Kosaks, les Suédois, les Turks et les Moskovites ensemble. Décidément la forme monarchique ne devait point prospérer en Pologne; ce sont nos deux plus grands rois, le Piast Kasimir et le Roumain Étienne Batory, qui ont admis et naturalisé sur notre sol ces deux fléaux, le judaïsme et l'intolérance, tous deux mortels et sans remède. Jugez des autres! Les princes Czartoryski, pour sauver, disaient-ils, le principe monarchique, font mieux encore; ils introduisent les Russes en Pologne, c'est-à-dire au cœur de l'Europe. Voici en deux mots, le fidèle résumé de notre histoire, depuis le quatorzième siècle [Ta żydowska architektura, która jest tu bardzo wiernie opisana, jest wszystkim, co Żydzi wnieśli nam jako zapłatę za pięć wieków gościnności. To Żydzi i jezuici najaktywniej przyczynili się do upadku dawnej Polski; pierwsi przez pozbawienie jej materialnego bogactwa, zabierając jej złoto, drudzy, pozbawiając ją bogactwa moralnego, rujnując jej inteligencję. Chroniący się pod naszymi dachami przed prześladowaniami we wszystkich innych krajach, Żydzi zawsze byli agentami, szpiegami i dostawcami naszych wrogów. Wprowadzeni w błąd i zdeprawowani przez Talmud, który uczy ich nienawidzić chrześcijan, są niepoprawni, nie dają się ucywilizować; mają instynktowny wstręt do jakiegokolwiek poważnej pracy, żyją z lichwy lub oszustwa. Nasz język jest dla nich odrażający, mówią między sobą niemieckim dialektem, którego używają do oszukiwania tych, którzy są zmuszeni uciekać się do ich usług. Lud nie zmieszał się z nimi; ale trzeba powiedzieć, że pewna – bardzo mała – część szlachty rzeczywiście zbrukała się haniebnymi związkami z tą ohydłą rasą. Z tych związków wyłonili się judaizujący chrześcijanie, niezwykle atrakcyjni dla cudzoziemców, to Rosjan, to Francuzów, to Niemców, którzy pod polskimi nazwiskami, często pod przybranymi tytułami, zawsze byli wstydem i nieszczęściem Polski. Jest to plaga; i jako taką, z braku możliwości jej zniszczenia, nasza wiara tego zabrania, powinniśmy ją odizolować: lub jeszcze lepiej, odesłać ją z powrotem do miejsca jej pochodzenia.

Jezuici, zasiadający na tronie Polski od czasów Jana Kazimierza Wazy, swym fanatyzmem, niedolnością, pychą stworzyli kwestię dysydentów i doprowadzili kraj na skraj ruiny. Kwestia ta, ożywiona później, posłużyła jako pretekst do pierwszego rozbioru. W miejsce pięknej literatury XVI wieku, naszego złotego wieku, dali nam literaturę Bartochowskiego (sic!) i księdza Baki (...). To tak zwane zgromadzenie religijne założone na podstawie marzenia o powszechnej teokracji (jak dziś rosyjski panslawizm) w pojedynkę wyrządziło Polsce więcej szkody niż wszyscy Tatarzy, Kozakowie, Szwedzi, Turcy i Moskale razem wzięci. Monarchia zdecydowanie nie była Polsce przeznaczona. To nasi dwaj najwięksi królowie, Piast Kazimierz i Rumun Stefan Batory, przyjęli i naturalizowali te dwie plagi na naszej ziemi, judaizm i nietolerancję, obie śmiertelne i bez lekarstwa. Osądzić innych! Książęta Czartoryscy, dla ratowania zasady monarchicznej, jak mówili, zrobili jeszcze lepiej; wprowadzili Rosjan do Polski, czyli do serca Europy. Oto w dwóch słowach wiernie streszczenie naszej historii od XIV wieku⁵⁸.

Komentarz do opisu karczm Jankiela przechodzi w wypowiedź opartą na negatywnych emocjach, odwołującą się do uprzedzeń, komunałów i stereotypów; „odrywa się” od poematu, w którym nie ma elementów wymagających takich wyjaśnień czy choćby upoważniających do nich. Co więcej, zawartość i ton wypowiedzi w przypisie stoją w sprzeczności z całościową wymową utworu, a także z poglądami Mickiewicza. Wyrażone tu przekonania tłumacza są zaskakujące, również

⁵⁸ *Ibidem*, s. 462, przypis 87.

jeśli pamiętać o działalności Antoniego Ostrowskiego, który przyczynił się do powstania międzynarodowego Komitetu Emancypacji Żydów. Pojawić się więc musi pytanie, co mogło uruchomić u Krystyna taki sposób interpretowania roli Żydów i jezuitów w historii Polski. Być może odezwały się tu echa sporów prowadzonych w kręgach Wielkiej Emigracji, ale prawdopodobnie też doszedł do głosu ferment ideologiczny rozwijający się w Europie lat czterdziestych, a objawiający się teoriami spiskowymi, mistycyzowaniem czy prorokowaniem⁵⁹. W tym kontekście powtórzyć można, jak potrzebne wydaje się studium dotyczące Ostrowskiego, tłumacza Mickiewicza i – zwłaszcza – pośrednika między Polakami a Francuzami.

Niezgodność z myślą poety – wyrażona tu *expressis verbis* – widoczna jest także w przypisie, który odnosi się do zdania poematu mówiącego o tym, iż Polak nad życie kocha ojczyznę, więc nawet na obczyźnie i w nędzy potrafi jej służyć przez długie lata:

Vaine illusion; on ne peut et ne doit servir sa patrie que sur le sein de la patrie elle-même: notre exil de vingt-huit années l'a prouvé. Ce passage et le précédent sont supprimés dans l'édition de Varsovie, ainsi que beaucoup d'autres [Próżne złudzenie; można i trzeba służyć ojczyźnie tylko na łonie samej ojczyzny: dowiodło tego nasze dwudziestoosmioletnie wygnanie. Ten i poprzedni fragment zostały usunięte z wydania warszawskiego, podobnie jak wiele innych]⁶⁰.

Gorycz tego osobistego wyznania wiąże się zapewne z rozczarowaniami, jakich Ostrowski doznawał w Paryżu. Należą tu m.in. dwukrotne starania – bez powodzenia – o katedrę literatur słowiańskich w Collège de France, przy czym za pierwszym razem konkurował z Mickiewiczem, którego tak podziwiał⁶¹. Tym mocniej dochodzą do głosu w przedmowie powstałej w 1845 roku zawód i żal:

Kiedy pisaliśmy pierwszą przedmowę otwierającą ten tom, Mickiewicz, nasz poeta narodowy, właśnie [...] obejmował tę nową katedrę, którą tyle życzeli i tyle nadziei otaczało. Wierzyliśmy wówczas wraz ze wszystkimi jego przyjaciółmi i rodakami, że myśl słowiańska [...] będzie mogła wreszcie swobodnie wypowiedzieć się przed światem. [...] Dla samego Mickiewicza, któremu powierzono tak wysokie stanowisko i który jako jedyny w naszych oczach był go godzien, spodziewaliśmy się chwalebnej przyszłości pracy... nasze przewidywania nie spełniły się. Po czterech latach istnienia katedra literatur słowiańskich została zamknięta, a jej słuchacze musieli rozstać się w bólu zawiedzionych oczekiwań i żalu za utraconym marzeniem⁶².

⁵⁹ Zob. E. Wichrowska, *Marianna z Żeglińskich Dembińska. Polskie początki buntu kobiet*. Kraków 2017, s. 265 n.

⁶⁰ Ostrowski, *Notes*. W: Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 2 (1859), s. 456, przypis 108. Gdy mowa o wydaniu warszawskim, chodzi najprawdopodobniej o *Pisma* (Wydanie nowe, znacznie powiększone. Z portretem autora i ośmiu rycinami, na stałi), opublikowane nakładem Księgarni S. H. Merzbacha. Łączy się to z informacją, że wydanie przekładów z 1859 roku jest najbardziej kompletne (zob. przypis 32).

⁶¹ Dodatkowym elementem skomplikowanego stosunku Ostrowskiego do Mickiewicza może być to, że zabiegając o katedrę w Collège de France, podkreślał on właśnie swoje zasługi jako tłumacza dzieł poety – zob. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, s. 580.

⁶² Ch. Ostrowski, *Préface de la troisième édition*. W: Mickiewicz, *Œuvres poétiques complètes*, t. 1 (1859), s. XXVII: „*Quand nous écrivions la première préface placée en tête de ce volume, Mickiewicz, notre poète national, venait [...] prendre possession de cette chaire nouvelle que réclamaient tant de souhaits, qu'environnaient tant d'espérances. Nous croyions alors, avec tous ses amis et compatriotes, que la pensée slave [...] pourrait enfin se produire librement à la face de l'univers [...]. Pour Mickiewicz lui-même, chargé d'un si haut emploi, et qui seul à nos yeux était digne de l'exercer, nous attendions un glorieux avenir de travail... nos prévisions ne se sont pas réalisées. Après quatre*

W dalszym ciągu wywodu Ostrowski wskazuje główne przyczyny tego upadku: towiańszczyznę, w której pułapkę dał się wciągnąć Mickiewicz, oraz głoszony przez niego mesjanizm, służący interesom cara.

Należy tu podkreślić, że cytowana przedmowa (w wydaniu z 1859 roku zatytułowana *Préface de la troisième édition*) jest datowana na 1845 rok; wzmianka, że katedra została zamknięta po czterech latach istnienia, tę datę powstania tekstu potwierdza. Ale dodane w owej edycji przypisy pochodzą najprawdopodobniej z późniejszego okresu, o czym świadczy przywołanie 28 lat, jakie tłumacz spędził na wygnaniu, a jeszcze bardziej uwaga zawarta w jednym z komentarzy, dotycząca interwencji cenzorskich, wiążąca się z informacją o „kompletności wydania”.

Rozczarowanie postawą podziwianego poety, wyraźnie dostrzegalne w przedmowie, a dyskretnie ukryte między wierszami przypisów, pogłębiała zapewne samotnicza natura Ostrowskiego, jego wycofanie się z kręgów towarzyskich, „wyosobnienie”, które w końcu skłoniło go do przeprowadzki do Szwajcarii w 1876 roku⁶³.

Dokonany przegląd przypisów do pierwszego francuskiego tłumaczenia *Pana Tadeusza* potwierdza przypominany tu wielokrotnie pogląd, że przypisy tłumacza są najbardziej widocznym miejscem, gdzie ujawnia się jego subiektywizm i podmiotowość. W przypadku Krystyna Ostrowskiego istotną rolę odgrywają w tym zakresie życiowe doświadczenia, zwłaszcza prywatne poczucie zawodu i krzywdy. Z podziwem i pochwałą Mickiewicza wyrażonymi przez niego we wstępie do pierwszego wydania *Œuvres poétiques complètes* mocno kontrastują rozczarowanie i żal wpisane w *Préface* zamieszczoną w wydaniach drugim i trzecim. Właśnie ten osobisty charakter uwag Ostrowskiego wzbudza wątpliwości, czy rzeczywiście służyły one „lekturze właściwej czyli takiej, jaką zakłada autor i jego sprzymierzeńcy” i czy on sam w roli twórcy komentarzy do tłumaczenia *Pana Tadeusza* w istocie okazał się sojusznikiem Mickiewicza. Z poczynionych obserwacji wynika, że relacje między tłumaczem a autorem, jaką dałoby się zrekonstruować na podstawie treści przypisów uzupełnianych o fragmenty wypowiedzi z kolejnych przedmów do publikowanych przez Ostrowskiego przekładów dzieł Mickiewicza, jako drogę od podziwu i fascynacji do rozczarowania i frustracji.

To stwierdzenie prowadzi z kolei do konstatacji, że konieczne byłoby czytanie przypisów Ostrowskiego-tłumacza wraz z ich kontekstem⁶⁴. Na ów kontekst składałyby się przede wszystkim jego komentarze do przekładów innych utworów Mickiewicza w kolejnych tomach tłumaczeń utworów poety. Ich analiza pozwoliłaby na sprawdzenie, czy wszystkie przekłady należą do projektu translatorskiego opierającego się na takich samych założeniach, albo też czy osobowość tłumacza

années d'existence, la chaire slave a été fermée; et son auditoire a dû se séparer avec la douleur d'une attente déçue, avec le regret d'un rêve évanoui”. Przedmowa ta została zamieszczona w wydaniu z 1845 roku, powtórzona w edycji z 1849 roku, a następnie – zatytułowana *Préface de la troisième édition*, ale datowana na czerwiec 1845 – w wydaniu z 1859 roku.

⁶³ O przyczynach zgorzknienia Ostrowskiego zob. Z. Miłkowski, *Krystyn Ostrowski*. Hasło na stronie: <https://literat.ug.edu.pl/jez/027.htm> (data dostępu: 20 X 2023). Cetera-Włodarczyk i Kosim (*op. cit.*, s. 268) piszą: „Trudno [...] oprzeć się wrażeniu, że efekty jego [tj. Ostrowskiego] działań okazały się nieproporcjonalne do wieloletniego zaangażowania i ogromnych nakładów”.

⁶⁴ O pożytkach z takich studiów zob. Batchelor, *op. cit.*, s. 169 n.

ujawnia się w podobny sposób w każdym jego przekładzie. Szeroki kontekst obejmuje również niewymienione tu wypowiedzi Ostrowskiego. Poddanie głębszym studiom całości paratekstów jego autorstwa oraz uwzględnienie jego pozostałych publikacji z pewnością umożliwiłoby precyzyjniejsze określenie roli Ostrowskiego w kształtowaniu francuskiego wizerunku Mickiewicza i wpływu tłumacza na odbiór twórczości poety we Francji, a także w innych krajach, gdzie pojawiały się przekłady oparte na wersjach francuskich⁶⁵.

Abstract

ELŻBIETA SKIBIŃSKA University of Wrocław
ORCID: 0000-0002-3484-3984

BETWEEN ADMIRATION AND FRUSTRATION TRANSLATOR'S FOOTNOTES TO THE
FIRST FRENCH TRANSLATION OF "PAN TADEUSZ" ("MASTER THADDEUS")

The present study focuses on the footnotes to three successive editions of the first French translation of *Pan Tadeusz* (*Master Thaddeus*) by Adam Mickiewicz, viewed as a material that allows for reconstructing the relation between the translator—Krystyn Ostrowski—and the poet. The content of the footnotes, complemented by elements of successive forewords to the translations of Adam Mickiewicz's works published by Ostrowski picture the relation as a pathway from admiration and fascination with the poet's output to disillusionment and frustration caused by his activities in exile, yet strengthened by the translator-patriot life experience, by the feeling of disappointment and injustice, and by political beliefs. The analysis matches up to the thesis that the translator's footnotes create a space where his partiality and subjectivity are revealed. In this case, the translator is not allied with the original author and his work.

⁶⁵ Kwestia, która – przypomnijmy – ciągle nie została zbadana w sposób systematyczny.